

Regaty Międzyklubowe i Eliminacyjne w Poznaniu

dnia 5 czerwca 1932 r. na jeziorze Witobelskim

Sport wioślarski w Polsce po sukcesach organizacyjnych i sportowych osiągniętych nie tylko na zawodach krajowych, ale i na najważniejszych terenach zagranicą, już na tyle zmętniał i zorganizował się, że do imprez urządzanych przez najważniejsze ośrodki wioślarskie w kraju, a do takich bezsprzecznie należy ośrodek poznański, przykładać dziś trzeba surowszą miarę niż dotychczas sprawozdawcy sportowi to czynili. Wychodząc z tego założenia i oceniając krytycznie tegoroczne zawody poznańskie, przyznać trzeba, że poza pewnymi niedociągnięciami, drobnej zresztą natury, rezultat wytrzymuje przyłożenie nawet tej surowszej miary. Jeżeli o tych niedociągnięciach pomówimy to nie poto, aby urazić kierowników sportu wioślarskiego w ośrodku poznańskim, zbyt dobrze znamy ich pełne zapału i poświęcenia wysiłki dla podniesienia sportu nie tylko u siebie w domu ale i w całej Polsce, chcemy tylko pobudzić ich do podniesienia świetnej zresztą organizacji, jeszcze na wyższy poziom. Tak więc po pierwsze: brak było numerów na starcie dla oznaczenia torów, również nie było funkcjonariuszów do przytrzymywania startujących łodzi, które tylko dzięki zupełnie spokojnej wodzie mogły startować bez przeszkód. Motorówki dla arbitra, z których jedna stara i zupełnie niezdatna do użytku, ledwo się poruszała po torze, a w drugiej, wprawdzie nowej i bardzo dobrej szwankował motor, nie mogły nadażyć na czas za łodziami i brak na nich było zarówno megafonu jak i flag sygnałowych. Szwankowało wysyłanie ścigających się osad na start i stałe spóźnianie się tychże. W rezultacie żaden bieg nie odbył się punktualnie o czasie, a do tego publiczność na zawodach wioślarskich już jest przyzwyczajona. Poza tym przydałaby się niewątpliwie stała szopa dla łodzi, które dotychczas spoczywają na kartofliśku i narażone są na szwank ze strony przechodzącej między nimi publiczności i outsiderów. Zato skonstatować można z przyjemnością znaczne ulepszenia pod postacią doskonale wymierzonego i wyznaczonego toru i dużego namiotu, mogącego służyć jako schron dla wioślarzy w razie niepogody. Publiczność poznańska przywykła już tłumnie uczęszczać na regaty do Witobla i dla tego należałoby pomyśleć o ulepszeniu komunikacji, którą istniejące pociągi i autobusy niezupełnie zadawalająco rozwiązują.

Sportowo biorąc, regaty w Witoblu wykazały znów postęp w ośrodku poznańskim. Zgłoszenia wysłało piętnaście klubów wobec dwunastu w roku ubiegłym i ośmiu przed dwoma laty, przytem rendez-vous dały sobie wszystkie czołowe załogi wioślarskie z całej Polski. Wyniki regat, jak również znaczna poprawa w stylu i formie startujących, przybytek nowych i to dobrych załóg, rokują rozwojowi sportu wioślarskiego po regatach w Poznaniu jaknajlepsze nadzieje. Znaczną poprawę czasów w porównaniu z rokiem ubiegłym kiedy regaty odbyły się w bardzo zbliżonych wrunkach atmosferycznych podamy w wynikach regat (cyfry zeszlóroczne w nawiasach).

Na czoło startujących klubów podobnie jak i lat ubiegłych wysunął się Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu. Z biegów eliminacyjnych tylko zwycięstwo w biegu czwórki, gdzie zwyciężyło Warszawskie Tow. Wioślarskie i w biegu jedynek, który wygrał wioślarz z Krakowskiego Akademickiego Związku Sportowego, stało się udziałem innych klubów. Kierownictwo sportowe w tym roku całą uwagę skierowało na najważniejsze biegi i zrezygnowało z biegów drugorzędnych, czerpiąc z posiadanego materia-

łu w celu uzupełnienia posiadanych sił starszych. Dzięki temu Klub wystawił pięć pierwszorzędných załóg, każda w innym składzie i wszystkie stanowią dziś kwiat polskiego wioślarstwa i oręż, którym Polska może się pochlubić przed wszystkimi.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie skoncentrowało swe wysiłki na dwóch biegach eliminacyjnych—czwórce i ósemce. Załoga czwórki widząc beznadziejność wysiłków, wkrótce po starcie zaniechała dalszej walki, rezerwując siły do biegu ósemek, załoga ósemki walczyła zawzięcie i uległa mistrzowskiej załodze Klubu z r. 1904 w rekordowym czasie. Znacznym handicapem załóg bydgoskich był fakt, że startowały nie na własnych łodziach, których ze względu na dość wysokie koszty transportu nie przywiozły ze sobą.

Akademicki Związek Sportowy w Warszawie obsadził dwa biegi eliminacyjne, a mianowicie ósemkę i dwójkę, obie fizycznie doskonale się reprezentujące. Ósemka zajęła trzecie miejsce w biegu seniorów, przegrywając o niecałe pół długości do Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego w doskonałym czasie, dwójką idąc bardzo korzystnie, w biegu miała pecha. Jeden z wioślarzy krótko przed metą zatopił wiosło i łódź zajechnała drogę płocczanom, tracąc miejsce.

Warszawskie Tow. Wioślarskie skromnie ograniczyło się do obsadzenia biegu czwórek i dwójek, na których startowała „szlakowa” para z czwórki. Skład czwórki stanowili dawni wioślarze warszawskiego A.Z.S-u, wzmocnieni doskonałym wioślarzem z Bydgoszczy Braunem, nawet sternik tej czwórki należał kiedyś do A.Z.S-u. Czwórka ta, której treningiem zajął się trener zawodowy p. Haspel,



Czwórka W. T. W., którą, po odniesionych zwycięstwach, zakwalifikowano na Olimpiadę.

fizycznie bardzo silna, odniosła piękne zwycięstwo nad załogą Klubu z r. 1904 w Poznaniu, jednak styl tej czwórki zostawia jeszcze dużo do poprawienia, głównie pod względem rytmu, który mocno szwankuje i formy wiosła-rza na 3 wiosła. Dwójka wkrótce po starcie wycofała się z biegu.

Ambitne i dzielne Tow. Wioślarskie w Płocku zdobyło się na obsadzenie czwórek i dwójek eliminacyjnych. Ambicje te podkreślić należy z wielkim uznaniem, trudno bowiem przypuszczać, żeby płocczanie żywili wielkie nadzieje na sukces przy tak silnym obsadzeniu biegów eliminacyjnych, jednak poczucie honoru tego starego i zasłużonego klubu zniewoliło dzielnych płocczan do stanięcia w jednym szeregu z elitą naszego wioślarstwa. Czwórka dzielnie trzymała się do końca, dwójka z powodu kolizji z łodzią AZS-u już niedaleko mety zmuszona była bieg przerwać, zajmując jednak trzecie miejsce.

Tow. Wioślarskie w Włocławku przysłało swoją znaną dwójkę trzykrotnych mistrzów Polski i zwycięzców z regat międzynarodowych w Antwerpii. Dwójka ta w porównaniu z latami ubiegłymi wykazuje pewien spadek w formie, wysforowała się jednak ładnym finiszowym zrywem na drugie miejsce i zakończyła bieg w rekordowym czasie.

Mistrz Polski p. Verey i tym razem nie znalazł przeciwnika i zjechał tor walkoverem w słabym zresztą czasie.

W drugorzędnych biegach na pierwszy plan wysunął się Oficerski Yacht-Klub R. P. w Warszawie, zwyciężając w biegu ósemek młodszych i czwórek półwycigowych. W biegu czwórek młodszych zmęczona z poprzedniego biegu załoga musiała uleść świeżej i dzielnej załodze z Kalisza. W klubie tym znać nadal dzielną rękę kierowniczą, oby zmiana nazwy nie spowodowała zaniechania pracy w sporcie wioślarskim.

Wielkie postępy poczynił Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu, jego ósemka wygrywając ładnie bieg nowicjuszków, startowała powtórnie w biegu młodszych, ulegając o jedną sekundę swemu przeciwnikowi. Poznańskie Tow. Wioślarskie „Tryton” obsadziło dość znaczną liczbę biegów, wyprowadzając w tym roku nowy zastęp świeżych sił. Sukces osiągnęli tylko w biegu czwórek lekkiej wagi, bijąc przeciwnika w dość słabym czasie. Tow. Wiośl. „Polonia” w Poznaniu odniosło sukces bijąc w niezłym czasie kaliską czwórkę nowicjuszków. Ta sama czwórka w trzy kwadrans później startowała do biegu młodszych, startowanie raz po raz w tak krótkim czasie nie powinno mieć miejsca, szkodzi bowiem na zdrowiu zawodnikowi, a łatwa do przewidzenia przegrana zniechęca ich do sportu. Powszechne zadowolenie wzbudziła regeneracja Kaliskiego Tow. Wioślarskiego, które wygrało bardzo ładnie czwórkę młodszych w dobrym czasie i ambitnie walczyło w pozostałych biegach. Na załogach kaliskich znać dobrą szkołę i sumienny trening.

Bieg pań na czwórkach półwycigowych był bardzo emocjonujący. Wszystkie trzy załogi szły równo i do końca trudno było przewidzieć rezultat, ambicja i zawziętość walki czynią honor wszystkim trzem załogom.

Słabym punktem regat, jak zresztą wszystkich w Polsce, był udział łodzi na krótkie wiosła. Bieg jedynek seniorów odbył się walkoverem, do biegu młodszych stanęły tylko dwie załogi, a doskonała dwójka podwójna Klubu Wioślarskiego „Wisła” w Warszawie nie mogła startować z powodu braku przeciwnika. Kierownictwa klubów powinny zwrócić na ten rodzaj łodzi uwagę i postarać się o wtyrenowanie wioślarzy na tym typie łodzi. Możliwość

zdobycia laurów jest tu dość duża, a wypełnienie tej luki w polskim sporcie wioślarskim jest konieczne.

Komisja olimpijska wybrana na ostatnim sejmiku żadnych decydujących uchwał dotyczących składu polskiej reprezentacji na Olimpiadę do Los Angeles po regatach jeszcze nie powzięła. Dobre czasy i doskonały trening osad dają niezłe nadzieje na sukces. Postanowiono więc urządzić jeszcze jedną eliminację w biegu czwórek i dwójek w dniu 8 b. m. i polecić dwójce bez sternika z Klubu z r. 1904 startować jeszcze w dalszym ciągu w celu poprawienia czasu. Sądzymy, że wybór powinien zatrzymać się na dwójce i na dwójce bez sternika, ewentualnie o ileby fundusze Polskiego Komitetu Olimpijskiego na to pozwoliły, należałoby wystać czwórkę. W tych typach łodzi Polska ma zdecydowane szanse zdobycia dobrego miejsca. Regaty poznańskie miały stanowić jednocześnie eliminację osad do meczu Polska — Czechosłowacja na jedynek, czwórek i ósemek. W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się jednak, że mecz ten nie dojdzie do skutku z powodu tragicznego wypadku, jaki zdarzył się z wielkim protektorem sportu w Czechosłowacji ks. Lobkowitz na torze samochodowym w Avus, który tamże postradał życie. Cios ten tak głęboko dotknął naszych druhów wioślarzy Czechosłowaków, że na znak żałoby mecz odwołali. Łącząc się w uczuciu serdecznego żalu z naszymi braćmi po wiosła, przesyłamy im wyrazy serdecznego współczucia i z konieczności odkładamy możliwość zmierzenia się z nimi nadalszą przyszłość.

Pogoda na regatach dopisała znakomicie, zupełnie spokojne powietrze i gładka jak lustro tafła wody stanowiły doskonale warunki do gładkiego przebiegu regat i do osiągnięcia doskonałych czasów. Piękna też pogoda sprawiła, że frekwencja publiczności nie zawiodła oczekiwania organizatorów i była pełną nagrodą za ich trudy i starania.

Rezultaty biegów były następujące (w nawiasach czasy biegów z roku ubiegłego):

BIEG I. Czwórki półwycigowe.

- 1) Oficerski Yacht-Klub R. P., Warszawa — czas 7 m. 55,4 (8:06).
Osada: Stępień J., Zagajski Z., Augustyniak J., Bodalski R., Stefański J. (sternik).
- 2) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton”, — czas 8 m. 05,4 sek.



Dwójka K. W. 04 Budziński i Mikołajczak, którą zakwalifikowano na Olimpiadę.

- 3) Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu (1 os.) — czas 8 m. 13,4 sek.
- 4) Kaliskie Tow. Wioślarskie — czas nienotowany.
- 5) Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu (2 os.) — czas nienotowany.

BIEG II. Ósemki nowicjuszów:

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — czas 6 m. 49,4 sek. (7:28,4).

Osada: Ludwiczak W., Wieczorek Z., Talarczyk W., Górski F., Dzikowski A., Krzyżanowski F., Frankowski Z., Kocaj W., Piasecki J. (sternik).

- 2) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton”, Poznań — czas 6 m. 58 sek.

BIEG III. Czwórki. Mistrzostwo m. Poznania. Bieg eliminacyjny:

- 1) Warszawskie Tow. Wioślarskie — czas 7 m. 08,6 s (walkover 8:45,4).

Osada: Braun J., Ślęzak J., Urban S., Kobyliński E., Skolimowski J. (sternik).

- 2) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 7 m. 11,0 sek.
- 3) Towarzystwo Wiośl. w Płocku — czas nien.
- 4) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — nie dokończyło biegu.

BIEG IV. Jedyńki młodszych:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 8 m. 46,2 sek. (9:17,4).

Szenkler J.

- 2) Towarzystwo Wioślarskie „Polonia”, Poznań — czas 8 m. 55,0 sek

BIEG V. Dwójki bez sternika. Bieg eliminacyjny:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 7 m. 47,6 sek.

Osada: Budziński H., Mikołajczak J.

- 2) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań (2 os.) — czas 8 m. 09,6 sek.

BIEG VI. Dwójki podwójne półwycigowe:

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — czas 10 m. 3,0 sek.

Osada: Petrykowski, Tomaszewski, Bujko (st.).

- 2) Akademicki Związek Sportowy, Poznań (2 os.) — czas 10 m. 4,8 sek.

BIEG VII. Czwórki wagi lekkiej:

- 1) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton” — czas 7 m. 50,8 sek. (8:15).

Osada: Pawłowski A., Ziółkowski C., Ludwig A., Kowalski Z., Grzybek (sternik).

- 2) Tow. Wioślarzy „Polonia”, Poznań — czas 8 min.

BIEG VIII. Ósemki młodszych:

- 1) Oficerski Yacht - Klub, Warszawa, — czas 6 m. 58,2 sek. (6:33,4).

Osada: Baryga J., Kiełczewski J., Zglenicki T., Zagajski Z., Stępień J., Woźniak S., Augustyniak, Bodalski R., Stefański J. (sternik).

- 2) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — czas 6 m. 59,2 sek.

- 3) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton” — c. nien.

BIEG IX. Czwórki bez sternika. Bieg eliminacyjny:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 7 m. 45,4 sek. (walkover).

Osada: Dybalski W., Dybalski Z., Musiał M., Budziński M.

BIEG X. Dwójki. Bieg eliminacyjny:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 8 m. 23,6 sek. (9:04,8).

Osada: Kasprzak Z., Nowakowski, Bacler M. (sternik).

- 2) Tow. Wioślarskie w Włocławku — czas 8 m. 33,2 s.

- 3) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas nien.

- 4) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — nie dokończył biegu.

- 5) Warszawskie Tow. Wioślarskie — nie dokończyło biegu.

BIEG XI. Czwórki nowicjuszów:

- 1) Tow. Wioślarzy „Polonia”, Poznań — czas 7 m. 40,2 sek. (7:34,8).

Osada: Hoppel S., Hoppel L., Goss H., Güttler H., Fejd A. (sternik)

- 2) Kaliskie Tow. Wioślarskie — czas 7 m. 41,0 sek.

- 3) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton” — wycofał się na torze.

BIEG XII. Czwórki półwycigowe pań:

- 1) Poznański Klub Wioślarek — czas 5 m. 29,2 sek.

Osada: Zandecka W., Gawrońska, Moschalewicz Z., Żakowska B., Sobczakówna A. (sternik).

- 2) Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań — czas 5 m. 31,0 sek.

- 3) Tow. Wioślarek w Kaliszu — czas nien.

BIEG XIII. Jedyńki. Bieg eliminacyjny:

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — czas 9 m. 10,4 sek. (8:10,4).

W. R. Verey (walkover).

BIEG XIV. Czwórki młodszych:

- 1) Kaliskie Tow. Wioślarskie — czas 7 m. 26,4 sek. (7:56,8).

Osada: Matuszak J., Peda W., Maciejewski S., Perliński C., Chabierski A. (sternik).

- 2) Oficerski Yacht - Klub, Warszawa — czas 7 m. 34,4 sek.

- 3) Towarzystwo Wioślarzy „Polonia”, Poznań — czas nien.

- 4) Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” Poznań — czas nien.

BIEG XV. Ósemki. Bieg eliminacyjny:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 6 m. 37,4 sek. (7:41,6)

Osada: Jurkowski S., Leporowski W., Tuliszka W., Tuliszka M., Jakubowski Z., Rataj R., Lange E., Grobelny S., Zimny B. (sternik).

- 2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas 6 m. 45,0 s.

- 3) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — czas nienotowany.

Jerzy Bojańczyk.

Eliminacje przedolimpijskie amerykańskich wioślarzy.

Eliminacje odbędą się na regatach w dniu 4 lipca w Filadelfji. Eliminacje te będą miały charakter specjalnych, gdyż amerykański związek nie zamierza wysłać najszybszej osady, lecz urządzi próby w sposób zbliżony do rozgrywek olimpijskich, to jest urządzi dużo przedbiegów i międzybiegów aby skontrolować siłę fizyczną poszczególnych osad. Ósemki i czwórki zapowiadają się niezwykle silnie, słabiej natomiast dwójki bez i ze sternikiem.

Meczu wioślarskiego**Polska — Czechosłowacja nie będzie.**

W pierwszych dniach lipca odbyć się miał w Melniku na zaproszenie Czechosłowacji mecz wioślarski Polska — Czechosłowacja w trzech konkurencjach regatowych.

Jak się dowiadujemy, z powodu tragicznej śmierci ks. Lobkowitza, który zginął w katastrofie automobilowej, a który był jednym z organizatorów tego meczu, zapowiedziana impreza polsko-czeska została odwołana.